ZGODA

ORGAN ZWIĄZKU NAR. POL.
w Stanach Zjednoczonych Pół. Am.
Wychodzi w każdy czwartek.

Biuro redakcyi i administracyi:
1406 W. Division St., Chicago, Ill.

347

ZGODA

APPEARING EVERY THURSDAY.

Official organ of the Polish National Alliance of the United States of North America.

Published by the Polish National Alliance of U. S. of N. A.

1406-1408 W. Division St.,
Chicago, Ill.

Telephone: Monroe 769-770.

Subscribtion price for members of the Polish National Alliance:

Per annum 86c
To non-members 70c
To other countries $1.50

WŁADYSŁAWA TYLKOWSKA, Redaktorka.

Zarząd Centralny Zw. Nar. Pol.

PREZES: — Kazimierz Żychliński, 1406-1408 W. Division St., Chicago, Ill.

SEKRETARZ JENERALNY: — Szymon J. Czechowicz, 1406-1408 W. Division St., Chicago, Ill.

KASYER: — M. Majewski, 1406-1408 W. Division St., Chicago, Ill.

DYREKTORZY: — M. Sakowska, L. S. Małłek, M. Kmieciak, W. Chodzińska, N. K. Złotnicki, W. Kuflewski, J. P. Szymański, S. Mermel, wszyscy z Chicago.

LEKARZ NACZELNY: — Dr. W. Kuflewski, 1406-1408 W. Division St., Chicaćo, Ill.

ADWOKAT ZWIĄZKOWY: — Juliusz Śmietanka, 69 W. Washington St., Chicago, Ill.

Zarząd Wydziału Kobiet Zw. Nar. Pol.

Prezeska: M. A. Kuflewska, 2634 W. 22-ga ul.

Wice-prezeska: W. Jankowska, 1725 W. 47-ma ul.

Sekretarka: Janina Dunin, 2821 No. Springfield ave.

Kasyerka: J. Zembal, 950 Will ul.

Komisarką na całe Stany Zjednoczone z Wydziału Kobiet Z. N. P. — Walerya Lipczyńska, 255 N. East st., Grand Rapids, Mich.

Wydziałowe: Magdalena Milewska, Eugenia Koniuszewska, Marya Sakowska, Marya Osada, Pelagia Stranc, Antonina Łukaszewska, Marya Jakińska, Władysława Chodzińska, Janina Dunin, Anna Łukasik, Władysława Lipińska, Marya Majewska, Aniela Skierczyńska, Antonina Mróz, Weronika Świderska, Konstancya Buchole.

Tabela Podatku Stopniowego Zw. N. P.

(§150, Art. XIX konstytucyi Zw. N. P.

WIEK	$100	$200	$300	$400	$500	$600	$700	$800	$900	$1000
16—18	08	17	25	33	42	50	58	66	75	83
18—19	09	17	26	34	43	52	60	69	77	86
19—20	09	18	26	35	44	53	62	70	79	88
20—21	09	18	27	36	45	54	63	72	81	90
21—22	09	19	28	37	47	56	65	74	84	93
22—23	10	19	29	38	48	58	67	77	86	96
23—24	10	20	29	39	49	59	69	78	88	98
24—25	10	20	30	40	51	61	71	81	91	101
25—26	10	21	31	42	52	62	73	83	94	104
26—27	11	22	32	43	54	65	76	86	97	108
27—28	11	22	33	44	56	67	78	89	100	111
28—29	12	23	35	46	58	69	81	92	104	115
29—30	12	24	36	48	60	71	83	95	107	119
30—31	12	25	37	49	62	74	86	98	111	123
31—32	13	26	38	51	64	77	90	102	115	128
32—33	13	26	40	53	66	79	92	106	119	132
33—34	14	27	41	54	68	82	95	109	122	136
34—35	14	28	42	56	71	85	99	113	127	141
35—36	15	29	44	58	73	88	102	117	131	146
36—37	15	30	46	61	76	91	106	122	137	152
37—38	16	32	47	63	79	95	111	126	142	158
38—39	16	33	49	66	82	98	115	131	148	164
39—40	17	34	51	68	85	103	120	137	154	171
40—41	18	36	53							
41—42	19	37	56							
42—43	19	39	58							
43—44	20	40	60							
44—45	21	42	63							
45—46	22	44	66							
46—47	23	46	69							
47—48	24	48	72							
48—49	25	50	75							
49—50	26	53	79							

Oprócz tej tabeli członkowie płacą 12c na fundusz obrotowy, z czego już "Zgodę" otrzymują bezpłatnie.

Wstępne wynosi od każdego członka bez względu na wiek i ubezpieczenie $2.00, przyczem kandydat otrzymuje odznakę i certyfikat darmo.

Kandydaci na członków nieubezpieczonych płacą 50 centów wstępnego i także otrzymują odznakę bezpłatnie; podatku zaś miesięcznego płacą 12 centów, z czego "Zgoda" już jest opłacona.

Kandydaci, którzy skończyli 40 lat mogą ubezpieczyć się nie wyżej jak na $300.

- UWAGI -

Siostrom związkowym — miłość i pozdrowienie!

Na wszystkie strony słyszeć się dają dysputy i uwagi na temat ostatnio dokonanego czynu sufrażystek angielskich, które w bezmyślności swojej i krańcowej złości wysadziły w powietrzę stacyę podmiejskiej kolei Oxted, w Surrey, pod Londynem. Oto wyjątki z telegramów nadesłanych do tutejszych pism:

"**Londyn, Anglia.** — Stacya podmiejskiej kolei Oxted została wysadzona w powietrze przez sufrażystki. Mury popękały szyby i drzwi strzaskane. W ruinach znaleziono zegar od piekielnej maszyny, rewolwer i bańkę z naftą".

"W Stockport pociąg towarowy został wysadzony w powietrze. Wagony były oblane naftą i żywicą. Maszynista ciężko ranny".

"Koło Birmingham wszystkie stacye są strzeżone przez patrole. Wszędzie po zamachu znaleziono plakaty z podpisem "Prawo wyborcze dla kobiet".

"**Manchester, Anglia.** — W miejskiej galeryi obrazów kobiety zniszczyły zupełnie trzynaście pierwszorzędnych dzieł sztuki".

Wiadomości treści podobnej chyba nie wymagają komentarzy... Każda rozumna i szanująca siebie kobieta przyzna, że dążenie do celu wytkniętego przez sufrażystki w ten sposób nie godzi się z pojęciem logiki i osobistej godności kobiecej. To, co czynią dziś sufrażystki angielskie tam za oceanem, daje nam kobietom tu w Ameryce i kobietom wogóle dużo do myślenia. Niejednokrotnie zmuszone jesteśmy zastanowić się nad tem, czy postępowanie ich jest racyonalne czy nie.

Są tacy, którzy taktyki sufrażystek angielskich bronią, twierdząc, że jest ona niczem innem jak "złem koniecznem", że sufrażystki angielskie postanowiły dopiąć celu bez względu na środki, i że za tę wytrwałość w swych postanowieniach należy im się nawet kredyt. Hm... posłuchajmy, co pisze w tym względzie "Dziennik Związkowy":

"Coraz szersze zataczający kręgi ruch kobiecy do zdobycia praw wyborczych przechodzi obecnie ostre kryzys w Anglii. W wielu krajach mądre i spokojne kobiety czynami swemi, taktem i użytecznością swą dla społeczeństwa zdobyły to prawo bez wstrząśnień. Finlandya świeci przykładem. Kilkanaście kobiet zasiada w sejmie finlandzkim. Ogólnym szacunkiem i czcią cieszy się przewodniczka robotniczego stronnictwa finlandzkiego, stara kucharka, głosu której zrównoważonego i dobrotliwego słuchają wszędzie chętnie. W wielu stanach amerykańskich zdobyły kobiety to prawo. W niektórych krajach, a zwłaszcza we Francyi bogatej, kobiety o prawo to nie walczą, mając niepodzielną władzę w rodzinie. Bez wyborczej kartki potrafi francuska kobieta stać na pierwszem miejscu wszędzie. Skandaliczną za to kroniką, przedmiotem wesołych drwin i złośliwych szyderstw stały się sufrażystki angielskie.

Co prawda, kobiety angielskie znajdują się w dość dziwnem położeniu. Nie otaczają ich dworne względy Francuzów, nie są one przedmiotem zbytku i bezsensownego nieraz kultu jak w Ameryce. Za dużo jest kobiet w Anglii. Za dużo panien. Młodzież angielska na swych barkach dźwiga olbrzymie co do rozmiarów państwo. Znikomą jest liczba Anglików wobec setek milionów różnych ludów rozrzuconych po całej kuli ziemskiej w granicach imperyum brytyjskiego. Trzeba utrzymywać olbrzymią flotę wojenną, flotę handlową. Niezliczone masy młodych ludzi mieszkają w Indyach, w Afryce, w Ameryce, w charakterze urzędników państwowych. Przemysł i handel angielski wszędzie mieć muszą dzielnych, energicznych, młodych przedstawicieli. — Większa część młodzieży angielskiej wnet po dojściu do samodzielności opuszcza Anglię.

Masa niezamężnych kobiet średniej i bogatej klasy przebywa w opuszczeniu. Tak było zawsze w Anglii od czasu, gdy zdobyła nazwę "Królowej mórz". To też nigdzie nie ma tylu bezmyślnych staropanieńskich wybryków, co w Anglii. Tam powstają Towarzystwa opieki nad murzynkami w Afryce środkowej, organizacye wykupujące (?) małych Chińczyków, stowarzyszenia przeciw wiwisekcyi, armie zbawienia, spirytystyczne kółka, wywołujące chociażby duchy mężczyzn w braku żywych. — Moda i bezmyślność kierowała damy te od jednej organizacyi do drugiej, od jednego celu do drugiego. W tym kołowrocie histerycznych poszukiwań za ideałem, za zapełnieniem pustki życia, niezapełnionej macierzyństwem, — trafiły damy te na kwestyę politycznego równouprawnienia. I zaczął się prawdziwy taniec na Łysej górze.

Że napadały one na ministrów, że poturbowały pana Asquitha, o to mniejsza. Czasami środki takie zwracają pilniejszą uwagę poszkodowanych na zaniedbane przez nich obowiązki. Że walczyły one z policyą — także rzecz zrozumiała. Ale ze strony tych arystokratek i zamożnych kobiet, które najspokojniej przechodzą obok nędzy swych sióstr umierających z głodu po norach londyńskich, ze strony tych córek lekarzy, pastorów i t. d., pogardliwie usuwających się od nędzarki, sprzedającej swe ciało, aby żyć tylko, ze strony tej bogatej i średniej sfery kobiet nastąpił cały szereg czynów, które zwrócić powinny uwagę wszystkich na kobiety z tej sfery, jako na niebezpieczeństwo publiczne. Przyczyniło się także w znacznej mierze nadużywanie trunków i wręcz powiedziawszy pijaństwo rozpowszechnione wśród kobiet angielskich.

Mania zniszczenia opanowała te zboczone istoty. Po wybijaniu szyb w magazynach spokojnych kupców, wcale polityką się nie zajmujących, przyszła kolej na niszczenie listów; po niszczeniu listów zaczęto palić domy, nieraz należące do kobiet, co dowodzi już zupełnego idyotyzmu, teraz wysadzają w powietrze dynamitem stacye, pociągi — jak to dzisiaj czytamy w depeszach, ciężko raniły biednego maszynistę.

W zdziczeniu swem zwróciły się przeciw najwyższym płodom ruchu ludzkiego, przeciw dziełom sztuki. Zniszczyły zupełnie trzynaście obrazów w Manchester, między innymi znane na cały świat obrazy mistrzów angielskich, jak Leightona "Andromache"—Watts'a "Wieczorna modlitwa", "Miłość i śmierć", Holman Hunta "Cień i śmierć" itd.

Na szczęście szałem tym ogarnięta została tylko próżniacza klasa kobiet. Robotnice angielskie dążą do równouprawnienia także. Partya pracy wypisała na